sobota, 28.12.2019

Niedziela Św. Rodziny - czyli o tym, że każdy ma swój Egipt

Czy jest sens porównywać nasze rodziny ze Świętą Rodziną? W Ewangelii czytamy o tym, że Maryja i Józef wraz z Jezusem musieli się udać w daleką i niebezpieczną drogę do Egiptu, aby ratować życie (Mt 2,13–15). Zostawili cały majątek, pracę, bliskich, aby spędzić wiele lat w obcym kraju jako uchodźcy. Po powrocie do Nazaretu ich los też był niepewny, zaczynali wszystko od nowa. Historia Maryi, Józefa i Jezusa pokazuje nam, że byli oni poddawani próbom, a ich życie było przepełnione codziennymi zmaganiami. Jednak śledząc ich losy, widzimy, że mimo trudności, z którymi musieli się zmierzyć, wciąż ufali Bogu i sobie nawzajem. Każdy z nas wie, z iloma problemami musimy się borykać w swoich rodzinach – choroby, kłopoty finansowe, przemoc, brak przebaczenia, obojętność, kłótnie, nieumiejętność dialogu, brak okazywania miłości i wsparcia. Przez nie tracimy zaufanie, oddalamy się od siebie i Boga, słabnie jedność w małżeństwie, przestajemy rozumieć swoje dzieci. Bywa wtedy, że uciekamy przed tymi problemami do swojego Egiptu, który jest zarówno schronieniem, jak i wygnaniem. Los Świętej Rodziny pokazuje nam jednak, że takie rozwiązanie powinno być tylko tymczasowe, że kiedyś trzeba wrócić. Jeśli pozwolimy, by Bóg nas prowadził, to uzdrowienie, przebaczenie i pojednanie będą możliwe. To zależy od nas, czy odważymy się na taką decyzję i czy Mu się całkowicie powierzymy. Posłuszeństwo okazywane Bogu, rodzicom, małżonkowi, o którym czytamy w Mądrości Syracha (3,2–6.12–14) i w Liście św. Pawła (Kol 3,18 –21), bierze się z zaufania, z doświadczenia miłości i akceptacji oraz przekonania, że w swych działaniach każdy zabiega o dobro drugiego. Zaufanie i miłość, które są spoiwem doskonałości, możemy budować, jak pisze św. Paweł, przez serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość i wybaczenie (Kol 3,12–14). To właśnie na tych filarach, czerpiąc z przykładu Maryi, Józefa i Jezusa, możemy budować nasze rodziny.